



## **„Interwencja” Polsatu nagłośnia dramat nastoletnich siostr z gminy Lubawa**

data aktualizacji: 2019.10.10



**"Błagają sąd, by nie musiały zostać z ojcem" - to tytuł reportażu programu "Interwencja", nadawanego na antenie Polsatu. Tym razem reporterzy stacji ujęli się za nastoletnimi siostrami z Rożentalu w gminie Lubawa, które przeżyły tragedię, gdy w samochodowym wypadku zginęła ich matka. Teraz znów rozpaczają, bo nie mogą zostać w miejscowości, gdzie się wychowały, ze swoimi dziadkami i ciotkami - decyzją sądu powinny wychowywać się pod opieką ojca. Ten przed laty opuścił rodzinę, a dziewczynki mówią jasno: nie chcemy z nim mieszkać.**

Tragiczny wypadek, który odebrał dzieciom matkę, wychowującą je samotnie, wydarzył się 24 stycznia 2018 roku. 39-letnia pani Dorota była wtedy z ojcem u lekarza. Byli już niemal w domu, w rodzinnym Rożentalu w gminie Lubawa, gdy na DK15 w tył osobowego renault clio, którego kierowca miał wykonać manewr skrętu w lokalną drogę, uderzył samochód ciężarowy do przewożenia złomu. Kobieta, która siedziała z tyłu, zginęła na miejscu. Pozostawiła dwie córki, które wychowywała samotnie. Przez kilka miesięcy po tragicznym wypadku dziewczynki mieszkały nadal w rodzinnym Rożentalu, pod opieką cioć i dziadków.

Dzisiaj Weronika ma 14 lat, a Karolina - 13. W życiu nastolatek rozgrywa się kolejny dramat.

**- Nigdy nie chciałam mieszkać z ojcem. Zostawił nas, gdy byłyśmy małe. Chcę zostać tam, gdzie serce mojej mamy, gdzie mieszkałam od zawsze - to fragment**

listu, skierowanego przez dziewczynki do sądu, który jedna z nich odczytała przed kamerą Polsatu.

Jak napisały nastolatki, ojciec, pod pretekstem wspólnego wypadu na pizzę, zabrał je, wbrew ich woli, do Braniewa, gdzie mieszkał. Miało to miejsce w sierpniu ubiegłego roku. Po dwóch miesiącach nastolatki uciekły z domu ojca - wróciły do gminy Lubawa, do dziadków i ciotek.

**- Nie chciały iść do ojca, chciały zostać tutaj, w swojej rodzinnej wsi. Mają tutaj koleżanki, rodzinę. Z ojcem miały sporadyczny kontakt** - opowiadała pani Małgorzata, ciocia dziewczynek, która już wkrótce po wypadku wystąpiła o status rodziny zastępczej dla Weroniki i Karoliny. Jej wniosek został przez sąd już trzykrotnie oddalony. **- Już nie wiem, co mam zrobić, jak w ogóle pomóc tym dzieciom** - mówi przed kamerą zdesperowana kobieta.

Stanowisko wymiaru sprawiedliwości uzasadniał reporterce Polsatu przedstawiciel Sądu Okręgowego w Elblągu.

Jak powiedział, specjaliści wyżej ocenili kompetencje wychowawcze ojca dziewczynek.

**- Sąd opierał się na decyzji biegłych** - powiedział Polsatowi rzecznik elbląskiego sądu.  
**- Zakłada ona jednocześnie deklarowany powrót mężczyzny z zagranicy.**

Z ojcem Weroniki i Karoliny reporterka rozmawiała przez telefon. Mężczyzna przebywa obecnie w Holandii, gdzie mieszka i pracuje.

**- To ja jestem ich ojcem, to ja powinienem decydować do 18. roku życia za moje dzieci** - stwierdził mężczyzna, który - pytany o to, co dzieje się z pieniędzmi z renty dziewczynek, powiedział, że są odkładane na konto dzieci, a dziewczynki otrzymają je, gdy osiągną pełnoletność.

Jak podkreśliły opiekunki nastolatek, dziewczynki żyją teraz w ciągłym stresie, strachu. Nie mają poczucia bezpieczeństwa. Jest obawa o to, jak ten kryzys przełoży się na ich perspektywy rozwoju, choć dotychczas obie uczyły się dobrze i nie sprawiały żadnych kłopotów wychowawczych. W reportażu potwierdziła to przedstawicielka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubawie, która stwierdziła, iż z rodziny w Rożentalu docierały zawsze pozytywne sygnały.

Jak podsumowuje jedna z dziewczynek, nie pójdzie do ojca, nawet gdyby ktoś chciał ją zabrać siłą.

Reportaż "Interwencji" z Rożentalu można obejrzeć [tutaj](#).

**- Najbardziej boję się tego, że ojciec dziewczynek przyjedzie i będzie chciał zabrać je siłą i że wtedy stanie się tragedia** - mówi Małgorzata, ciocia dziewczynek, która chce zostać dla nich rodziną zastępczą, na razie bez skutku. Fot. Polsat.



***W reportażu, ze względu na dobro dziewczynek, nie został ujawniony ich wizerunek. Tutaj jedna z nich czyta list, jaki wspólnie z siostrą napisała do sądu, z prośbą o pomoc. Fot. Polsat.***



***- Praktycznie nie znałam ojca, zostawił nas. Po co ja tam miałam iść? Miał swoją rodzinę - mówi, łamiącym się głosem, jedna z dziewczynek. Fot. Polsat.***



***Tragiczny wypadek z 24 stycznia ubiegłego roku, który zabrał dwóm dziewczynkom matkę...  
Fot. KPP w Iławie.***



Źródło:  
<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59061-interwencja-polsatu-naglasnia-dramat-nastoletnich-siostr-z-gminy-lubawa>